

LUD

Director e proprietário: Dr. Antônio Firakowski.

REDAÇÃO: Av. Dr. Jaime Reis 583, Fone 1-4-9-3.
Adres dla listów: Redação «Lud», C. P. 155, Curitiba, Paraná

Prenumerata roczna, płatna z góry: w kraju — Cr. \$ 50,00;
poza Brazylią — Cr. \$ 80,00; cena egzemplarza — Cr. \$ 1,00.
Biuro otwarte od 1-szej do 5-tej po południu

Tabela de anúncios: Nas páginas de anúncios: Cada centímetro quadrado — Cr. \$ 1,00; repetidos até tres vezes ou em maiores dimensões — desconto de 20%; sobre os anuais — 50%. Na última página e no texto, aumento de 30% sobre os preços acima.

ROK XXII

Curitiba, 26 marca (de março de) 1947

NR 13.

Wielka mowa Prezydenta Trumana

Stany Zjednoczone niosą pomoc Grecji i Turcji.
Stany Zjednoczone muszą przeciwstawić się systemom totalitarnym.
Poraz pierwszy Prezydent Truman wypowiedział to, na co cały świat czekał.

Od Red. — Chociaż upływa już drugi tydzień, jak prezydent Truman wygłosił wielką mowę w parlamencie, uważamy jednak za konieczne, by podać ją naszym czytelnikom ze względu na wielkość, ważność i aktualność

„Stany Zjednoczone, słowa prez. Trumana, otrzymały od Grecji i Turcji gorący apel, by im przyjść z pomocą finansową i ekonomiczną.

POMOC DLA GRECJI JEST KONIECZNA.

„Musimy pomóc Grecji, jeśli chcemy, by kraj ten pozostał wolnym i niepodległym. Grecja należy do tych państw, co najwięcej ucierpiały z powodu wojny. Więcej, jak tysiąc wsi zostały zrównane z ziemią. 85 dzieci na sto choruje na suchoty. Z przychówku domowego nie pozostał ani jeden okaz. Zapanowały nędza i głód, jakich niema w żadnym innym państwie. Te tak ciężkie warunki życiowe wykorzystują elementy skrajne, będące w mniejszości, starając się doprowadzić ludność grecką do rozpacz i do wojny domowej. Liczne uzbrojone bandy, pod dowództwem komunistów, grasują po całej Grecji, terroryzując mieszkańców i kpiąc sobie z rządu i z prawa. Wojsko rządowe greckie jest szczupłe i źle uzbrojone i nie jest w stanie przywrócić ład i porządek.

„Jeśli mamy pomóc Grecji, to nie znaczy, że pochwalamy kroki rządu greckiego. Musimy przyznać, że rząd ten wiele błędów popełnił. Ale żaden rząd nie jest doskonały. Wobec tego jednak, że obecny rząd grecki był wybrany, a teraz jest popierany przez 85 procent ludności, naszym obowiązkiem jest go uznawać. Zaznaczyć chcemy, że Stany Zjednoczone nie pochwalają wcale polityki krańcowej pewnych partij greckich“.

POMOC DLA TURCJI.

„Pomoc dla Turcji nie jest potrzebna, stwierdził prez. Truman. Prawdą jest, że Turcja w przeszłej wojnie mało ucierpiała. Istnienie tego państwa jednak jest niezmiernie ważne dla utrzymania pokoju na bliskim Wschodzie. Wiadomym jest, że Anglia, będąc w ciężkim położeniu finansowym i ekonomicznym, nie jest w stanie pomóc Turcji. Jedynie tylko my, Amerykanie, tę pomoc możemy dać“.

JAKIE ZNACZENIE MIEĆ BĘDZIE NASZA POMOC.

„Głównym celem zagranicz-

nej polityki Stanów Zjednoczonych jest stworzenie w świecie takich warunków, któreby dozwolily nam oraz innym państwom żyć poza gwałtem i przemocą. Ten tylko cel nam przyświecał, gdy wydaliliśmy wojnę Niemcom i Japonii.

Ten sam cel mieliśmy przed oczyma, gdy, po zwycięstwie, dzięki przedewszystkiem naszym wysiłkom, stwoszyliśmy Organizację Państw Zjednoczonych, która ma na celu pomoc wszystkim członkom tej organizacji do życia wolnego i niepodległego.

OBECNA SYTUACJA POLITYCZNA

„Nie osiągniemy tego celu, jeśli nie pomożemy innym państwom, by wspólnie stawiać czoło agresywnej polityce państw o systemie totalitarnym.

„Musimy jasno powiedzieć: narzucanie siłą systemu totalnego innym państwom jest dobrowolnym podkopaniem fundamentu światowego pokoju, a co zatem idzie bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych.

W obecnych czasach — różnym krajom siłą narzucono system totalny wbrew ich woli. Rząd Stanów Zjednoczonych wysyłał kilkakrotnie ostre protesty przeciw gwałtom i przemocom, jakie miały miejsce w Polsce, Rumunii, Bugarii i we Włoszech.

Zaznaczam, że to samo zaszło we wielu innych krajach“.

WYBIERAJMY: ALBO, ALBO

„W obecnym okresie, jaki przeżywa Historia Świata, wszystkie narody muszą wybrać między dwiema formami życia państwowego. Rozumie się, że nie wszystkie państwa mogą to uczynić teraz.

Pierwszy sposób życia państwowego opiera się na woli większości, na wolnych instytucjach, na rządzie, który reprezentuje wszystkie partie, na wolnych wyborach, na wolności indywidualnej tak w słowie, jak piśmie, na wolności religijnej; w tym systemie życia narodowego niema miejsca na represje polityczne.

Drugi sposób bytu państwowego opiera się na przemoc, jaką mniejszość wywiera na

reszcie społeczeństwa, opiera się na sile i terrorze, na cenzurze gazet i radia, na wyborach sfałszowanych. W takim systemie wolność indywidualna nie istnieje.

Uważam, że polityka Stanów Zjednoczonych ma być taka, by mogła wspomagać te państwa, które nie chcą dostać się pod jarzmo uzbrojonej mniejszości“.

Uważam, że powinniśmy spieszyć z pomocą tym narodom, które chcą się rządzić tak, jak tego pragnie większość. Pomoc nasza dla tych państw nie będzie czym innym, jak urzeczywistnieniem zasad Statutu Państw Zjednoczonych“.

CO BĘDZIE, JAK NIE POMOŻEMY?

„Wysiarczy rzucić okiem na mapę, by zrozumieć olbrzymie znaczenie, jakie odgrywa na Wschodzie dotychczasowa niepodległość Grecji. Gdyby Grecja wpadła w ręce uzbrojonej mniejszości, Turcja byłaby już zagrożona. Gdyby Grecja straciła niepodległość, bezradność i zniechęcenie wkradłyby się do duszy tych narodów, które dotychczas z wielkim wysiłkiem opierają się nawale totalizmu.

Byłaby to tragedia nie do opisania, gdyby te narody, które tyle ucierpiały od najeźdźców w czasie wojny, teraz po zwycięstwie wpadły w podobne ręce. Nie dając pomocy Grecji i Turcji, będących w tak ciężkim położeniu, byłoby to samo, co zostawić je na pastwę losu. To fatalnie odbiłoby się nie tylko na całym Wschodzie, ale i na Zachodzie.

Proszę więc Kongresu, by zechciał wysłać dla Grecji i Turcji 400 milionów dolarów aż do czerwca b. roku. Proszę też o autoryzację, by wysłać do tych państw misję cywilną i wojskową, które dopomogłyby odbudowie materialnej i wojskowej tych dwóch narodów.

W ostatniej wojnie światowej Stany Zjednoczone wydały 341 bilionów dolarów. Pomoc, o którą proszę dla Grecji i Turcji jest zaledwie 10-tą częścią owej sumy. Miejmy pewność, że pomoc nasza nie będzie daremną“.

BLACZEGO SZERZY SIĘ SYSTEM TOTALITARNY?

„Elementy, które szerzą system totalitarny, w wielu wypadkach są zmuszone do tego nędzą i głodem. Naród bowiem, co

siracił wiarę w lepszą przyszłość jest podatny każdej idei.

Naszym obowiązkiem jest podtrzymać tę wiarę w narodach.

Narody wolne pokładają w nas ufność, że ich nie opuścimy. Jeśli więc zdradzimy je, narazimy na niebezpieczeństwo i pokój światowy i nasze własne bezpieczeństwo.

Wielka odpowiedzialność ciąży na nas w obecnej chwili.

Ufam jednak, że Kongres z odważą swe zadanie wypełni“.

Entuzjastyczne oklaski i owacje na cześć prez. Trumana były oznaką solidarności ze strony całego Kongresu.

Z Brazylii

Konferencja prezydentów Brazylii i Paragwaju

Z Montevideo donoszą o konferencji, jaka ma się odbyć między Prez. Dutra i prez. Barreto z Urugwaju. Konferencja ta odbędzie się w końcu kwietnia b. roku w mieście Artigas, leżącym na pograniczu urugwajsko-brazylijskim.

Emigranci włoscy do Brazylii

Prof. Vitorio Ronchi, członek delegacji włoskiej, która zwiedziła ostatnio Brazylię, Argentynę, Chili i Peru, oświadczył, że Brazylija i Argentyna przygotowują miejsce dla przyjęcia dość dużej liczby robotników włoskich. Emigracja na większą skalę powiedział prof. Ronchi, będzie możliwa tylko dzięki specjalnym układom międzynarodowym i to na krótki przeciąg czasu. Jak stwierdził prof. Ronchi, w Ameryce Południowej jest miejsce dla wielkiej liczby emigrantów.

Odnaczenie generała brazylijskiego

Naczelne dowództwo wojsk argentyńskich nadało braz. generałowi Oswaldo Cordeiro de Farias tytuł honorowego oficera wojsk argentyńskich. Gen. Oswaldo de Farias obejmował stanowisko eksperta wojskowego przy brazyl. ambasadzie w Buenos Aires.

Wielki projekt

Komunikują z Rio, że dwie wielkie kompanie amerykańskie pragną podjąć się budowy kolejki podziemnej w Rio i dwu wielkich elektrowni. Ponadto podjęłyby się zmodernizować port morski oraz otworzyć dwa nowe porty w stanach południowych, do których prowadziłyby dwie linie kolei elektrycznej.

Warunki, jakie stawiają te dwie kompanie są te, by prace, nad wykonaniem tych dzieł powierzono technikom amerykańskim.

Umowa handlowa Molotow - Cyrankiewicz

Radio moskiewskie donosi, że po 10-dniowych rokowaniach zawarta została w Moskwie nowa polsko-sowiecka umowa gospodarcza i szereg układów politycznych. Umowę podpisali z ramienia Warszawy — Cyrankiewicz, z ramienia Moskwy — Molotow.

O sprawach politycznych nie ogłoszono żadnego komunikatu, poza mgłą i nie mówiącą wzmianką, że wymieniono poglądy na sprawy Niemiec. Z różnych wypowiedzi radia warszawskiego wiemy, że delegacja warszawska przeprowadziła szereg rozmów ze Stalinem, Molotowem, Wyszyńskim i Mikołajem, przedstawiając swój punkt widzenia na konferencję moskiewską. Prawdopodobnie warszawska delegacja domagała się formalnego zatwierdzenia granicy zachodniej Polski na Odrze i Nisie, oraz omawiała sprawy odszkodowań za straty poniesione przez Polskę na skutek okupacji niemieckiej. Komunikat wspomina o uzgodnieniu opinii obu państw, ale nie wyszczególnia na czym to uzgodnienie ma polegać. Dotychczas polegało ono na tym, że Warszawa broniła jedności Rzeszy zgodnie z żądaniem Sowietów, ale w sprzeczności z polską racją stanu.

Szeroko za to radio moskiewskie opisuje koncesje gospodarcze poczynione Polsce przez Moskwę. Koncesje te sprowadzają się do następujących punktów:

1) Sowiety udzielają Polsce pożyczkę w złocie w wysokości 28.855.000 dolarów, t. j. 7.213.750 funtów. Pożyczka ta — jak widać — pokrywa się niemal dokładnie z zapasem polskiego złota w W. Brytanii. Poprzedni premier Osóbka-Morawski ujawnił, że pożyczka sowiecka ma być udzielona pod zastaw polskiego złota w Wielkiej Brytanii. Możemy zatem przyjąć, że w zamian za tę pożyczkę polskie złoto powędruje z Londynu do Moskwy.

2) Eksport węgla do Sowietów ma być zmniejszony do połowy. Nie wiadomo, czy układ obejmuje cały eksport, także z tak zwanym węglem reparacyjnym, czy też jedynie zwykły eksport węgla. Przypominamy, że pożyczka amerykańska dla Polski jest uzależniona od zmniejszenia eksportu polskiego węgla do Rosji, zatem ten punkt stara się umożliwić Polsce uzyskanie pożyczki amerykańskiej. Mamy wątpliwości czy będzie on praktycznie wykonany, zwłaszcza wobec ciężkiej sytuacji węglowej Rosji.

3) Polska ma otrzymać część niemieckiej floty handlowej w charakterze odszkodowania. Punkt ten oczywiście nie jest żadną koncesją sowiecką, gdyż odszkodowania należą się Polsce od Niemiec na mocy układów międzynarodowych.

REPATRIACJA Z ROSJI

4) Sowiety zgodziły się przyspieszyć repatriację Polaków z Rosji, co jest pierwszym oficjalnym przyznaniem się, że ta repatriacja nie została dotychczas przez Sowiety wykonana. Jedyną nowością jest, że Sowiety zobowiązały się wypuścić także Polaków, b. obywateli niemieckich, których

Rosjanie deportowali z Ziemi Zachodnich.

Inne punkty nie wymagają komentarzy.

5) Sowiety zobowiązały się zwrócić Polsce sprzęt kolejowy, zrabowany przez Rosjan w ciągu wojny. Sprzęt ten jest prawdopodobnie obecnie zupełnie zniszczony.

6) Zgodzono się na sowiecko-polską współpracę w dziedzinie naukowej i technicznej. Na czym ta współpraca ma polegać — nie wyjaśniono.

7) Do 1-szego listopada 1947 Sowiety zgadzają się, aby rozszerzoną przez nich linię kolejową Katowice-Kraków-Przemysł dostosowano znowu do polskich normalnych linii kolejowych. Linia ta była używana wyłącznie przez transporty sowieckie. Od 1-szego listopada dopiero Polska będzie mogła korzystać ze swej własnej linii kolejowej.

8) Sowiety przekażą Polsce sprzęt wojskowy w drodze kredytowej. Nie wyjaśniono, ile Polska będzie musiała za ten sprzęt

zapłacić i w jaki sposób te płatności będą pokrywane. Prawdopodobnie Polska będzie musiała zapłacić gotowymi wyrobami, za przestarzały sprzęt sowiecki.

9) Załatwiono wreszcie „polubownie“ sprawę wzajemnych zobowiązań finansowych. W praktyce, zamrożone w Sowietach, ogromne sumy należne Polsce nigdy nie będą ściągnięte. Zawarto na ten temat już szereg „polubownych“ umów, których Sowiety nigdy nie wykonały.

Umowa zupełnie nie wyjaśnia sprawy parytetu t. j. stosunku rubla do złotego, z czego należy przyjąć, że dotychczasowy rublikowy i rujnujący Polskę parytet został nadal utrzymany.

Umowa będzie chwalona w Warszawie jako wielki sukces Cyrankiewicza. Z komentarzy prasy zagranicznej widać, że te sukcesy mają rześniej propagandowy charakter. W praktyce Polska w dalszym ciągu pozostała ekonomiczną kolonią sowiecką i niestety nie widać, aby się to zmieniło.

Ostry protest Stanów Zjednoczonych w Moskwie przeciw interwencji sowieckiej na Węgrzech.

Rząd Stanów Zjednoczonych wystosował ostrą notę protestacyjną do Sowietów w sprawie czynnej interwencji sowieckiej na Węgrzech. Stany Zjednoczone domagają się zbadania sytuacji przez trzy mocarstwa i nie podejmowania przez władze sowieckie żadnych dalszych jednostronnych kroków takich, jak aresztowanie p. Kovácsa. Nota amerykańska ma być bardziej stanowcza niż jakakolwiek poprzednia nota w sprawie gwałtów sowieckich w Europie środkowo-wschodniej. Tymczasem nie wiadomo, czy Wielka Brytania przyłączy się do protestu amerykańskiego.

Nota amerykańska protestuje przeciwko „nieusprawiedliwionemu mieszanin się do węgierskich spraw wewnętrznych.“ Skierowana ona jest do rządu sowieckiego oraz do gen. Siwirdowa sowieckiego przewodniczącego sojuszniczej komisji kontroli na Węgrzech. Kopia przesłana została rządowi Wielkiej Brytanii i premierowi węgierskiemu Nagy.

Oznajmiając o wysłaniu noty Departament Stanu oświadczył, że rząd USA czuje się zmuszonym dać wyraz swej trosce z powodu kryzysu politycznego wywołanego na Węgrzech.

„Rozwój wydarzeń na Węgrzech — głosi komunikat Dep. Stanu — wydaje się zagrażać prawu narodu do życia pod rządem swobodnie obranym, gdyż oznacza mieszanin się do spraw wewnętrznych Węgier dla poparcia ponawianych i agresywnych prób mniejszości węgierskiej dyktowania swej woli wybranej przez naród większości.“

Stwierdza, że „naczelne dowództwo sowieckie na Węgrzech przez swą bezpośrednią interwen-

cję doprowadziło obecną sytuację do kryzysu, Departament Stanu omawia aresztowanie b. sekretarza generalnego partii drobnych posiadaczy Beli Kovácsa, i podkreśla, że „pomimo doniosłości tego kroku został on podjęty przez Sowiety jednostronnie, bez uprzedniej dyskusji z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w sojuszniczej komisji.“ Zdaniem rządu Stanów Zjednoczonych zarzuty, że Kovács tworzył antysowieckie grupy terrorystyczne i organizował szpiegostwo przeciwko Sowietom, co podawano jako powód jego aresztowania, nie są usadnione.

Chodzi o próbę sastąpienia swobodnie obranego rządu przez dyktaturę mniejszości.

„Rząd Stanów Zjednoczonych sprzeciwia się tej próbie przekreślenia mandatu wyborczego udzielonego przez naród węgierski.“

W konkluzji nota amerykańska zawiera żądanie, by rządy ZSSR i Wielkiej Brytanii poleciły swym przedstawicielom w komisji kontroli, aby wspólnie z przedstawicielem Stanów Zjednoczonych zbadali „fakty składające się na sytuację, łącznie ze sprawą p. Kovácsa oraz spisku i wspólnie przedstawili zalecenia dla rządu węgierskiego, jakie kroki zostaną podjęte celem właściwego rozwiązania sprawy.“ Zdanie sytuacji miałyby odbyć się przy współudziale rządu węgierskiego.

Sarna e Coccias?
ANTI SARNA TEL
o último recurso =

Czy już zamówiłeś sobie
» L U D « ?

Dwa poglądy

Zamykając swe wrażenia z pobytu w Polsce, drukowane na łamach „Catholic Herald“, p. Rosme Curtis wyciąga takie wnioski końcowe:

„Kościół jest niewątpliwie czynnikiem, który stoi na drodze wiodącej do sowietyzacji Polski. Z tą przeszkodą może się uporać w dwojaki sposób, to też pod tym względem mamy w Polsce dwa poglądy.“

Jedni mniemają, że Rosjanie mają przed oczyma rzeczywiste wyniki referendum nie mogli nie zauważyć, że rząd polski zupełnie nie osiągnął wyników w komunizacji kraju. Metody przymusu, jakich używano, dały raczej odwrotny skutek i tylko wywołały niechęć do komunizmu. Niektórzy Polacy dowodzą, że Stalin jako człowiek inteligentny zmieni odpowiednio do tego swą taktykę i rozpocznie politykę pojednania („policy of appeasement“). Krok ten — twierdzi korespondentka „C.H.“ — spotkałby się u Polaków z uczuciem ulgi i wdzięczności.

Drugi odłam opinii oczekuje wzmocnienia już stosowanych metod ucisku. Niestety tę ostatnią metodę zdaje się obrała Rosja, jak o tym świadczą ostatnie wypadki...

Jak długo Polacy mogą wytrzymać?

Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa a rozważanie na ten temat nie zbyt przyjemne. Żywotność narodu jest ogromna, radość życia tych ludzi w ich smutnym położeniu jest uderzająca. Lecz w tym właśnie może leżeć niebezpieczeństwo. Dużo młodych ludzi o gorących głowach mówiło mi, że wolą zginąć w walce, niż żyć w obecnych warunkach. Te postawę zdobyli Polacy w ciągu całych stuleci swych rozpaczliwych dziejów.

Ale z drugiej strony wszyscy inteligentni i zrównoważeni ludzie są przekonani, że ogólnego powstania należy unikać za wszelką cenę. Widzą oni, że taki krok przyniosłby tylko masakrę pozostałego zasobu sił polskich.

Wnioski dla świata.

Psychologicznie biorąc musi być jakiś punkt przełomowy. Mięło 6 lat niemieckiej okupacji, obecnie panuje tam system terrorku. Gdyby można było spodziewać się końca obecnych rządów, nastąpiłby ów przełom. Lecz ten system ma wszelkie cechy trwałości.

Wbrew temu wszystkiemu stoimy wobec faktu, że z katolickiego punktu widzenia Polska jest dziś najsilniejszym krajem w Europie. Moralnie jest ona twierdzą oporu przeciw Sowietom. I gdyby ta twierdza padła, Europa w następstwie mocno by ucierpiała.

Pewien stary mądry profesor wyraził to w ten sposób:

— Proszę mi powiedzieć, czy świat poza nami wie, że mocno stojmy w obronie Polski tak, jak stajemy również w obronie całego świata?

To nie była przesada, to jest prawda, którą nie tylko katolicy ale wszystkie narody całego świata powinny rozważyć i przetrwać.

stać sytuację! Wszystkie składy opróżni! Zwyśca znajdzie
ko był pojeździł na rogu, jedynie nasz ludźek potrafił wykony-
wadze zwycięską! Uwaga, w pańwie, zwyczajnie, było ty-
mach i ezekaja: w głąbi duszy godzą się nawet na
ojan - ta na ro - gu? Ludzie prawowładni pozamykali się w do-
wego na rogu! Panowie to sobie wyobrażacie bez po-
bez władzy, bez poligii! Władze bez poligii, bez posterunko-
no proszę sobie wyobrazić, Łódź już trzeci dzień bezpan-
ntęsknienia, by jak najprędzej skończyła się ta niepewność! No,
sach — to rodzaj wygranaj na loterii! Cóż! Łódź trzęsie się z
cami! Zwińnięcie nogi! Mój Boże, tylko tyle! W tych cza-
bo nasi sąsiedzi z zachodu nie robią żadnych ceremonii z uchod-
wodni! Ma pan szczęście, panie Niesiecki! Pański kolega też,
mi, tylko że na piechotę, we względy na zdrowie i z innych po-
— Panowie wysłisicie razem z innymi, w ślad za władza-
ukrywając gorczy i dziwnego rozdźwięka.
Ruszyli w trójce, Starszy pan monologował ironicznie, nie
Piotrkowskiej? Ja też w tę stronę!
która jedynie napała się nie ma strachu! Panowie w stronę
— Hm! Tak! Jak zdołałś stwierdzić, strzelano poza Łódź,
wiedz na dręczące pytanie.
twa zachęta w stronę starego pana, by otrzywać od niego odpo-
Głowie Toma zabrzmiata lekka nuta pytania, coś jakby dyskre-
Łódź była tylko świadkiem artystyjskiego pojedynku? — w
noy z powodu tej wsłonej strzelaniny, ale wydała mi się, że
— Pozostawiam ją w zdrowiu! Miałem pewne obawy tej
t — A szanowna mamusia? — przerażał mi stary pan.
ego powodu do domu!
— Gdzie tam! Głupie, idiotyczne zwińnięcie! Wracamy z
na ostatnie pytanie starego pana.
Tom machnął lekceważąco ręką, zacytując, od odpowiedzi
pan ranny?
— Skąd pan wraca? Czyżby z mądrosi ludów? Co to,
Obeszeli się, jakiś stary pan wyciągnął do Toma ręce.
— Kogo ja widzę! Pan Niesiecki! Co pan tu robi? —
Gdzieś na jakiejś małej uliczce zawołał za nimi tubalny głos.
zował Paweł, jęcząc w duszy z utrudzenia.
sobą w tym wszystkim nie odgrywa żadnej roli! — bagatel-
— Przeszani! Nie historyzuj! Idę tam, gdzie chcę! Twoja
głose wołało! Bo gdzieś idziemy, jeśli nie w łapy niemieckie!
— Zostaw mnie, do licha! Już i tak przezemnie stra-
jęk bolu i potok przekleństw, syczał przez mocno zwarte zęby.

nie miał siłą twarz, zapartona w chwiejny płomyk lampki
w obraz. Zobaczyła przed sobą ciemną, nieruchomą, asceetyczną,
Ty, podawała się z kolan. Szeroko otwarte oczy wpiła chwiejnie
z nerwami rozdygotanymi, jak gwałtownie szarpnięte struny har-
ły w doborowym usmiechu. Przerzona do najwyższego stopnia
nie wydało jej się, że wąskie zaciśnięte usta Matki Boskiej drgnę-
wiąc postuszenia, podwajały widzialne przedmioty, niespodzia-
Boskiej. W pewnej chwili, gdy jej znudzony wzrok począł odma-
si te blyski poezji ożywać ciemną, asceetyczną twarz Matki
niadę pozota. W zmęzonych, napiętych skupieniem oczach Zo-
W belającym świetle oliwnego płomyka obraz mógł sizer-
leżnym skupieniem wpatrywała się w obraz, oczekując znaku.
niadę się w tej ocazech żywym twarz Matki Boskiej. Zosta w do-
Cioła Felcia z biogim, stódkim usmiechem zapartowała się w mie-
Przed tym niezwykłym obrazem padły na kolana.
tych ram.
rych, kiedyś widąc ziołstych, dziś niemal zupełnie szczer-
ciemną twarz Matki Boskiej, wyzierałą z niezmiernie sta-
blyskiem lampki oliwnej, belającym płomykiem oświetlającej
sasiadnego pokoju, skąpo rozjaśnionego migotliwym, ziołstym
koi Chodź, zobaczysz samą! — Cioła Felcia podążała Zosię do
wszystkich i za Pawła też! Wiesza, usmiechnęła się do mnie siod-
dzień ojciec, umarł! Przed chwilą modliłam się do Niej za nas
usmiechnęła się do mnie boleśnie i ze współczuciem. Na drugi
umrze! Przed samą bowiem śmiercią mojego ojca dała mi znak,
mnie smutnie, zaraz bym wiedziała, że ktoś z naszej rodziny
ma mi moich synów! Teraz, gdy Matka Boska usmiechnęła się do
mojej Matki Boskiej. Pojęłam wówczas, że poraz drugi darowa-
po całej Europie, spłynęła na mnie łaska zrozumienia usmiechu
okazało się, że w swoim wieżnym zasne w moich, rozstąpił
czonoj wojnie, gdy zobaczyłam w moim katechizm męczyzn, gdy
chcę mi tym usmiechem powiedzieć! Dopiero później, po skoń-
potrafiłam na tyle skupić się, by zrozumieć, co Matka Boska
młodsza, nie rozumiałam jej ciętego, łagodnego usmiechu. Nie
twarzą, że wszystko dobrze się skończy! Dawnej, gdy byłam
z tego szepu — moja Matka Boska powiedziała mi usmiechniętą
Nie a nie! Bo, widzisz — głos cioci Felci przytęchł do tajemni-
zdrów, jak ryba! I myślisz, że się z tego powoda martwi? Nili!
przedniej czy później go wezmą, jak amen w pacierzu, bo jest
jeszcze nie jest w wojsku, bo Wacka nie nie pisze, ale napewno
czas, wrośli cali i zdrowi! I teraz zabrali Staska! Marian może

— 68 —

DZIEJE FUNDACJI NOBLA

W bieżącym roku przypada 50-letnia rocznica śmierci Al-
freda Nobla, twórcy słynnej fundacji. Z tej okazji przypominamy
w paru słowach o jego życiu i zasługach.
Alfred Nobel zasłynął jako wynalazca dynamitu, lecz nie
był „podżegaczem wojennym”. Był marzyicielem, wyobrażającym
sobie, że straszliwy materiał wybuchowy, który oddał do dyspo-
zycji wojskowości, uczynił wojnę groźniejszą, a tym samym przy-
czyni się do uniemożliwienia jej.
Był głęboko przekonany, że fabrykując dynamit pracuje w
ten sposób dla pokoju świata... Stało się inaczej.
Dla rekompensaty Nobel przysporzył sprawie pokoju olbrzymią
fortunę, powstała z jego wynalazków. W testamentie prze-
kazał majątek na fundację pięciu dorocznych nagród, z których
cztery były przeznaczone dla najwartościowszych prac umysłu
ludzkiego na polu postępu naukowego i intelektualnego, piąta
została zarezerwowana dla najpoczytniejszego dzieła, dokonane-
go na korzyść wszechświatowego pokoju.
Alfred Nobel w roku 1876 zakochał się w swojej młodej se-
kretarce Bercie Rinsky, która pomagała mu w pracach, i znała
treść testamentu. Nie wyszła za Nobla, gdyż była zaręczona z ba-
ronem de Suttner — australijskim właścicielem ziemskim. Po za-
mążpójściu, będąc zapaloną pacyfistką Berta Suttner poświęciła
się literaturze i napisała słynną swego czasu powieść „Precz z
orężem!” w której nawołuje do braterstwa między narodami.
Ona to była pierwszą laureatką pokojowej nagrody Nobla.
Zmarła w roku 1914 przed samą wojną w trakcie pisania książki
„Jak uniknąć wojny światowej”.
Pierwszymi laureatami Nobla byli w zakresie literatury mię-
dzy innymi Kipling, uczone niemiecki Monsen — autor najlepszej
historii starożytnego Rzymu, pacyfistyczny pisarz francuski Ro-
nain Rolland, belgijski dramaturg i filozof Maeterlink, Rabindra-
nath Tagore i inni. Z Polaków pierwszym laureatem został w
roku 1905 Henryk Sienkiewicz za dzieło Quo Vadis. W roku 1925
nagrodę otrzymał Wł. St. Reymont, autor „Chłopów”. Za prace
naukowe nagrodę otrzymała Curie - Skłodowska.

Z ciekawostek zanotujemy, że przed wybuchem wojny cał-
kiem poważnie kandydował do pokojowej nagrody Nobla Hitler,
a po wojnie nie kto inny jak Stalin. Obaj jednak nie otrzymali jej.

— 70 —

CZĘŚĆ DRUGA

Z Obleżonej Warszawy

Podala mu mokre, słone od łez usta. Przygłnęła drżącym
ciałem, wstrząsanym płaczem, nieprzytomnym żalem i złowiesz-
czym przeczuciem.
— Czy się jeszcze kiedy zobaczą? —
Przytulił ją mocno, szepejąc przejmującym tonem.
— No, nie płacz, Zosiu! Zobaczysz, wszystko będzie dobrze.
Tylko uważaj na siebie i na małego!
Wywał się jej z ramion. Z wyciągniętymi w nieprzeniknio-
ny mrok nocy pustymi rękami nadstuchiwała jego przedkich kro-
ków. Uciekły nagle za najbliższym rogiem. Rozpląły się w
gestej masie nocy. Chwilę stała tykając łyzy, chwytając w zdusz-
oną ciężarem męki pierś chłodne powietrze.
— Poszedł! Zniknął w mroku nocy! Oderwał się od niej,
jak liść od drzewa! Zostawił ją samą z dzieckiem w obcym mie-
ście, w nieznanym kraju, którego nie zdołała jeszcze poznać ani
postuchać!
Lekki powiew wiatru niespodzianie oziębził jej mokra od łez
twarz, przywracając poczucie rzeczywistości. Mnąc w reku mok-
krą chusteczkę, pogoniła wzrokiem na czerwono rozblyskującą
rakietą, która nagle wystrzeliła w mrok nocy. Ten czerwony, ta-
jemniczy blask napelniał jej serce niespodziewaną trwogą. Wstrzą-
sana drżeszczem przestrachu, popędziła przez zapaszczone po-
dwórko. Omackiem odszukała drzwi, z wyciągniętymi przed sie-
bie rękami przeszła przez tonący w atramentowej ciemności ko-
rytarz. W kuchni, przy miłym świetle miniaturowej lampki naft-
owej, siedział zgarbiony nad stołem wuj Artur. Olbrzymi jego
cień tajemniczo i groźnie poruszał się na przeciwległej ścianie.
Nie odwracając głowy, zapytał ciepłym głębokim basem.
— Poszedł? —
— Tak! — wyszeptała, tykając stonę łyzy.
— Nie trzeba płakać! Łzami nic nie pomożesz! — zabaso-
wał miękko, dobrotliwie, niestannie napychając gily żółtym
tytoniem.

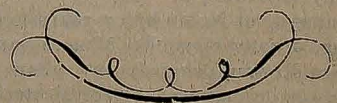
— Mówię ci, kochanie, życie jest żywym, i nie w nim nie zmienia się! W zeszłej wojnie zabrali Staska i Mariana! Marzaniam się tym, jak ty teraz! I czy go pomogłeś! Nie! Gdy przyszedł...

— Zostaw zamek, kłody się nie odparcie powieki. Dobroci- zielonym okiem. — Widzisz, w ten sposób wujek myśli, że tylko on w do- liszek nalewki, tłumacząc przysięgę. Zostaw konfidencjonalnym tonem. Po wyjściu ciotka Felcia z pewnym smakiem wypita kie- sy co najmniej króla Stasia.

— Zaczęła się wojna! — obrzucił się wuj Artur, ociera- kszu" kieliszek rubinowej nalewki. — Zaczęła się wojna! — obrzucił się wuj Artur, ociera- kszu" kieliszek rubinowej nalewki. — Zaczęła się wojna! — obrzucił się wuj Artur, ociera- kszu" kieliszek rubinowej nalewki.

— Ale jej ulży! — odezwała się z sąsiedniego pokoju cio- cia Felcia. — Popłacz sobie, kochanie. Nie ci to nie zaszkodzi! Najwyżej zmęczysz się, potem będziesz lepiej spała!

— Oboje mają rację! — tłumaczyła sobie w duchu. — Choć- bym oczy wyplakała, w niczym nie zmienię istniejącego stanu rzeczy, nie zawrócę Pawła z drogi, nie odwołam go od prze- znaczonego obowiązku!





Dnia 15-go marca bieżącego roku w Irati zasnął w Panu **MICHAŁ SYDOR** licząc 75 lat; był abonentem „Ludu” od początku, pracował długo w Komitecie Kościelnym, wierzył Polak, przywiązany do wiary i Ojczyzny.

Zyskał sobie wielkie poważanie wśród grona współrodaków. Często jego pamięci.

Dla pana FILOMENA BUCZYŃSKO jest do odebrania list z Polski od krewnych

STARY NAUCZYCIEL zawodu bez rodziny, poszukuje posady w szkole wśród osadników polskiego pochodzenia od lipca b. r.

Zna dostatecznie język krajowy w zakresie swojego zawodu.

Łaskawe zgłoszenia pod adresem:

Stanisław Borecki
Candido de Abreu — Paraná

Hotel „Regina”

właściciel: Józef Kamiński w Capão Bonito (Stan S. Paulo) na obładowym przystanku linii autobusowej Kurytyba—São Paulo. Znakiem, nowoczesny hotel i świetna kuchnia.

CASA IDEAL

PRACA GENEROSO MARQUES, 62 (dawnej Municipal) Filija: **Rua 15 de Novembro 167** — Telefon 755 — Curityba. **NAJWIĘKSZY I NAJLEPSZY WYBÓR W OBUWIACH damskich męskich i dziecięcych do nabycia w znanym od lat SKŁADZIE CASA IDEAL.**

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. Klinika dla dzieci i dorosłych. — Leczy rany, rany na nogach bez operacji. Kons. Nad apteką, Aven. João Pessoa 68. Przyjmuje od 1½—5. Telefon 8—7—5. Rez. Commend. Araujo, 970. Telefon 424.

Dr Estanislaw Bembem

Lekarz

Klinika ogólna; leczy choroby kości, choroby żołądka, wątroby, wewnętrzne i inne.

Konsultorium: **Praca Tiradentes 530** (altos da Farmacia Stiefeld), od 10—12 i od 3—6 godz.

Rezydencja: **Rua Julia da Costa, 368 — Curityba.**

Casa dos Artefatos de Borracha

STIER & STIER

Rua Barão do Rio Branco, 70 — Caixa Postal 474. Curityba — Paraná.

Posiada na składzie wszelkie artykuły gumowe.

CASA MAGAZINE

Koszule, piżamy, kalesony, kapelusze, bielizna, „acelchoados”. Własna Fabryka—Hurt i detal.

Rua 15 de Novembro 443 — Tel. 297 — Curityba.
Adres telegr.: **Zakenabbag**

Leczenie bez operacji hemoroidów, żyłaków, chorób żołądkowych niestrawności, zgagi, kiszek, wątroby, bólu, kołtka, ściepy kiszek, raka, wrzodów da nogach

Dr. Mendes de Araujo

Aven. João Pessoa 68.
Przyjmuje od 3-ciej do 5-tej godziny

Klinika Dentystyczna

WINCENTY FLENIK

Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki.

Specjalność: Wyrwanie zębów bez bólu, leczenie fistuli i innych komplikacji jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów.

CENY PRZYSTĘPNE.

Godziny przyjęć: od 8—11 i od 2—6
Rua Saldanha Marinho, 598 Curityba.

Zupełna Likwidacja w CASA BANDEIRANTES

PRACA TIRADENTES 607.

20 proc. zniżki na najrozmaitsze materiały lokciowe oraz dziania gmachu właścicielowi w jaknajkrótszym czasie.

CASA METAL

LUPION & CIA. LTDA.

Zelastwa, naczynia, szkła, żelazo i stal w sztabach, radio PHILIPS i artykuły dentystyczne.

Adres: **Rua 15 de Novembro, 220 — Tel. 189**

Adres telegr.: **METAL — Caixa Postal 140 — Curityba - Paraná**

Casa Eletro Brasil

RUA 15 DE NOVEMBRO, 528 Fone. 157.

Oficina — **Rua Ignacio Lustosa, 26 — fone. 3321.**

Wszelkie materiały elektryczne — Instalacje światła i prądu — **Radia — Engeladeiras — Aspiradores de pó — Geladeiras.**

Oficina dla napraw Aparatów Radiowych i Geladeiras oraz wszelkich aparatów elektrycznych handlowych i domowych i w jakiegokolwiek materiale.

Depositarios dos Electrodoos **FREDOTTI.**
Maquina de Solda Elétrica.

MOVEIS CIMO

DUMA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

Do urzędzenia biura i domu żądaj zawsze „Moveis Cimo”.

Skład: **Rua Barão do Rio Branco, 158,**

Telefon, 828 — CURITIBA.

Armazem Tomas Kubis

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne

Praca Coronel Eneas 30, róg São Francisco 57 obok Igreja da Ordem — Curityba.

MINERVA

DROGARIAS E FARMACIAS

Matriz: **Curityba, Praca Tiradentes 554 — Telefon: 220-1220-2220**
NAJWIĘKSZA FISHA APTEKARSKA — FARMACEUTYCZNA NA CAŁY STAN PARANA

Posiada swe filie dla sprzedaży hurtowej i detalicznej we wszystkich węzłowych miastach Stanu: Kurytybia, Ponta Grossa, Jacareisinho, Paranáguá, Londrina i União da Vitória.

Uskutecznia zamówienia także za zaliczką Reembolso Postal.

Joalheria Rocha

Biżuteria, zegarki, i artykuły na prezenta.

Firma, która ma największy i najlepszy wybór zegarków w Paraná.

Sprzedaje tanio i gwarantuje ich solidność.

Ulica Monsenher Celso, 124 — Telefon 3-4-02 w Kurytybie.

Prawdziwe kryształy z Boemii

Znakomite wyroby ze sławnych fabryk czechosłowackich. — Otrzymałszy już pierwszy transport najnowszego modelu extra pochodzącego z przemysłu wyspecjalizowanego tegoż kraju, który zachwyca świat swą produkcją wielkoma, składającą się ze świetnych wyrobów godnych najwyższej pochwały. Prosimy zwiedzić naszą wystawę p zy ulicy **BARÃO DO RIO BRANCO, 146.**

J. PROCOPIAK & IRMÃO.

Skład Casa Favorita

Obuwie, artykuły dla szewców

Założony w 1809 roku

WSZELKIE WYROBY SKÓRZANE.
Rza Riachuelo Nr. 181.

Telefon 162 — Caixa postal 2 — Adres telegr.: **Favorita — Curityba.**

„A VENCEDORA”

FRANCISZKA LACHOWSKIEGO

Curityba — **Rza Cabral 451 — Telefon 1857**

Największa fabryka cukierków i karmelków w Paraná
Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, mleczne, gumowe i t.p. — Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

